

Ks. Michał Bednarz

Wydział Teologiczny PAT, Tarnów

PAWŁOWA AUTENTYCZNOŚĆ DRUGIEGO LISTU DO TESALONICZAN

Pobieżna lektura listów do Tesaloniczan skłania do wniosku, że 2 Tes jest jakby pewnego rodzaju postscriptum 1 Tes. Ma się wrażenie, że Paweł napisał go wkrótce po Pierwszym Liście do Tesaloniczan, aby skorygować błędne poglądy i przekonania eschatologiczne wierzących tej wspólnoty na temat dnia Pańskiego (por. 2 Tes 2,2). Nastąpiło to w czasie tak zwanej *drugiej podróży misyjnej*, gdy Sylwan i Tymoteusz towarzyszyli Pawłowi (2 Tes 1,1; por. Dz 15,40-18,5). Tak tradycyjnie oceniano powstanie 2 Tes i tak sądzi nadal cały szereg uczonych. Jednak wielu egzegetów zupełnie inaczej patrzy na powstanie tej księgi Nowego Testamentu.

Podczas, gdy uczeni raczej bez zastrzeżeń przyjmują autentyczność 1 Tes, to dyskutują na temat autentyczności 2 Tes. Trudności nie zrodziły się bynajmniej z braku świadectw historycznych, gdyż w starożytności nie było wątpliwości co do Pawłowego pochodzenia 2 Tes. Od początku je akceptowano. Zanegowanie autentyczności pojawiło się dopiero na początku XIX w. w oparciu o styl i myśli teologiczne tej księgi Nowego Testamentu. Podważanie autentyczności 2 Tes posiada więc już bardzo długą historię. Wątpliwości wysunął najpierw J.E.C. Schmidt.¹ Zakwestionował Pawłowe autorstwo fragmentu 2,1-12, dając w ten sposób początek licznym późniejszym studiom nad autentycznością 2 Tes. Z kolei W. Wrede² odwołał się do wysuniętych wcześniej zastrzeżeń co do autentyczności 2 Tes, ale podał także nowe argumenty.

Egzegeci katoliccy początkowo, podkreślając literackie i teologiczne pokrewieństwo obydwu listów do Tesaloniczan, nie akceptowali protestanckich prób rozwiązania tego zagadnienia, ale w miarę upływu czasu wielu z nich przyjęło podobne poglądy. Mniej więcej do połowy XX w. wielu z nich było przekonanych, że autorem 2 Tes jest Paweł. Najpoważniejsze argu-

¹ *Vermuthungen über die beiden Briefe an die Thessalonicher (Bibliothek für Kritik und Exegese des Neuen Testaments und ältesten Christengeschichte 2/3)*, Hadamer 1801, s. 380-386.

Die Echtheit des zweiten Thessalonicherbriefs untersucht (TU 24, NF 9), Leipzig 1903, s. 14.54 i nast.

menty i najbardziej uzasadnione wysunął W. Trilling.³ Uważa, że istnieje cały szereg dowodów, które zestawione razem, rozstrzygają problem autorstwa 2 Tes.⁴ W. Trilling należy niewątpliwie do wybitnych egzegetów. Stąd jego głos na temat nieautentyczności 2 Tes jest niezwykle ważny. Przyjmuje autentyczność 1 Tes i w zestawieniu z nim ocenia 2 Tes. Punktem wyjścia jego rozumowania jest zatem stosunek do 1 Tes. Jeżeli – jak powszechnie sądzono – zaledwie po kilku miesiącach Paweł zabrał się do pisania drugiego listu – ogólnie rzecz biorąc – na ten sam temat przy użyciu z jednej strony wielu prawie jednobrzmiących wyrażen, to zaskakuje jednak, że czyni to czasami w sposób odbiegający radykalnie od słownictwa, stylu i teologii 1 Tes. Należy zaznaczyć, że przeciwnicy Pawłowego autorstwa tego pisma podkreślają, iż żaden argument wzięty oddzielnie sam w sobie nie może posłużyć do podważenia tezy, że Paweł jest autorem 2 Tes. Moc taką może posiadać rzekomo jedynie suma różnego typu argumentów.⁵ Zwolenników tego poglądu nie przekonuje także twierdzenie, że list powstał dlatego, iż sytuacja religijno-społeczna w gminie tesalonickiej uległa zasadniczej zmianie, w wyniku czego gorączka eschatologiczna tamtejszego Kościoła wzrosła do poziomu tak niebezpiecznego, iż potrzebna była natychmiastowa interwencja Apostoła w postaci nowego listu.

I. POWODY ODRZUCENIA 2 TES

Trudności wysuwane od początku XIX w. aż po dzień dzisiejszy przeciwko autorstwu Pawłowemu 2 Tes są identyczne. Można je sprowadzić zasadniczo do dwóch grup. Jedne z nich stanowią podobieństwa między dwoma Listami do Tesaloniczan. Inne zaś sprowadzają się do wykazania różnic istniejących między 2 Tes a 1 Tes.

a. Argumentując przeciw autentyczności Drugiego Listu do Tesaloniczan, W. Wrede oparł swą teorię na zależnościach literackich między 1 a 2 Tes, uznając pierwszy z nich za autentyczny. Istnieją rzeczywiście duże podobieństwa między tymi pismami. Dostrzega się podobieństwa w strukturze, słownictwie i stylu.

1) Już na początku listu dostrzega się podobieństwo strukturalne w formułach wstępnych (2 Tes 1,1-2; 1 Tes 1,1); w rozpoczynającym list

³ Omawia to zagadnienie w dwóch dziełach: *Untersuchungen zum zweiten Thessalonischerbrief* (Erfurter Theologische Studien, 27), Leipzig 1972; *Der zweite Brief an die Thessalonicher* (EKK, XIV), Zürich – Einsiedeln – Köln – Neukirchen-Vluyn 1980.

⁴ W. Trilling, *Untersuchungen*, s. 45; t e n ż e, *Der zweite Brief an die Thessalonicher*, s. 23.

⁵ W. Trilling, *Der zweite Brief an die Thessalonicher*, s. 24; G. Holland, „A Letter Supposedly from Us”: A contribution to the Discussion about the Authorship of 2 Thessalonians, w: *The Thessalonian Correspondence* (BETL, 87), R.E. Collins (ed.), Leuven 1990, s. 401; A. Smith, *The First Letter to the Thessalonians. Introduction, Commentary, and Reflections*, w: *The New Interpreter's Bible* (Volume XI), Nashville 2000, s. 683.

dziękczynieniu (2 Tes 1,3-12; 1 Tes 1,2-10); w jego zaś części środkowej w powtarzających się słowach dziękczynienia (2 Tes 2,13-14; 1 Tes 2,13); w modlitwach o wytrwanie (2 Tes 2,16-17; 1 Tes 3,11-13); a w zakończeniu, w częściach zawierających napomnienia (2 Tes 3,1-18; 1 Tes 4,1-5,28) z wprowadzającym słowem *λοιπὸν* (= *na koniec*); w życzeniu pokoju (2 Tes 3,16; 1 Tes 5,23-24) oraz w końcowych pozdrowieniach (2 Tes 3,17; 1 Tes 5,26-27) i błogosławieństwach (2 Tes 3,18; 1 Tes 5,28).

2) Podobieństwa w słownictwie i stylu. Niektóre zwroty, sformułowania lub nawet całe zdania wydają się po prostu przepisane z 1 Tes. Dotyczy to m.in. adresu (2 Tes 1,1-2; por. 1 Tes 1,1), dziękczynienia za wiarę i miłość Tesaloniczan (2 Tes 1,3; 2,13; por. 1 Tes 1,2-3), aluzji do pobytu i nauczania Pawła w Tesalonice (2 Tes 2,5; 3,10; por. 1 Tes 3,4), modlitwy o pokrzepienie i utwierdzenie adresatów (2 Tes 1,11; 2,16; por. 1 Tes 1,2; 3,11-13), wzmianki o fizycznej pracy Pawła (2 Tes 3,8; por. 1 Tes 2,9). Nie bez znaczenia jest także fakt, iż w nagłówku obydwu listów obok Pawła wspomniani są Sylwan i Tymoteusz.

Zbieżności terminologiczne, jakie odnajdujemy w tych listach, idą zbyt daleko, aby można było je wytłumaczyć, zakładając, że Paweł po prostu przypomina sobie i powtarza słowa oraz zwroty, którymi posłużył się we wcześniejszym, niedawno napisanym liście. Rodzi się więc podejrzenie, czy czasem w wypadku 2 Tes nie chodzi o fałszerstwo lub plagiat. Wydaje się, że list ten jest dziełem kogoś, kto streszczając 1 Tes i usiłując się podszycić pod autorytet apostołowski Pawła, naśladuje to pismo.⁶

3) Podobieństwa w tematyce. Porównanie 2 Tes z 1 Tes pokazuje, że około jednej trzeciej materiału z Pierwszego Listu do Tesaloniczan znalazło się w drugim. Zjawisko to nie występuje nigdzie w listach Pawła. Problemy są poruszane w tej samej kolejności, a tematy z 1 Tes znajdują odbicie w 2 Tes. Nie jest to zaś zjawisko sporadyczne. W ogólnym zarysie każdy fragment 2 Tes ma odpowiednik w 1 Tes i to nawet w tym samym porządku. Niektóre fragmenty 2 Tes tak bardzo przypominają odpowiednie perykopy 1 Tes (por. np. 2 Tes 3,8 z 1 Tes 2,9), że trudno uniknąć wrażenia, iż wcześniejsze pismo zostało skopiowane przez późniejszego autora.

Podobieństwa dotyczą przede wszystkim konkretnych tematów przez nie podejmowanych. Obydwa listy do Tesaloniczan treściowo są sobie tak bliskie, iż niekiedy całe zdania powtarzają się dosłownie. Paweł nigdy nie miał zwyczaju powtarzać tak wiernie samego siebie. Oba poświęcają sporo miejsca nauce o paruzji. Wyrażają duże zainteresowanie eschatologiczną perspektywą, zapowiadającą odplątę za prześladowania (2 Tes 1,4-10; 1 Tes 1,10; 2,14-16) i ostatecznym zjednoczeniem z Chrystusem po Jego chwalebnym przyjściu (2 Tes 2,1-15; 1 Tes 1,10; 2,19; 4,13-18). Nawiązują również do problemu typowego dla Pawłowej korespondencji z Tesaloniczanami – sprawy niezdyscyplinowanych (2 Tes 3,6-13; 1 Tes 5,14), wzywają do za-

⁶ F. L a u b, *1 und 2 Thessalonicherbriefe (Die Neue Echter Bibel, 13)*, Würzburg 1988, s. 39.

chowania spokoju i do pracy. W obydwu wysoko ceniona jest wiara i miłość adresatów oraz ich cierpliwość w przeciwnościach.

Począwszy od synoptycznej prezentacji 1 i 2 Tes, co jest dziełem W. Wredego,⁷ istnieje zgodność, że najmocniejszym argumentem przeciw autentyczności 2 Tes jest jego język, identyczna struktura oraz zbieżność tematów z 1 Tes. Tak liczne i obszerne zbieżności w dziełach tego samego autora są nieprawdopodobne. Jest to zaś zupełnie zrozumiałe, jeżeli przyjmie się, że autor 2 Tes zmierzał naśladować 1 Tes i kopiował jego ramy i słownictwo, aby wzmocnić wiarygodność odmiennej wizji eschatologicznej, którą przekazuje za pośrednictwem swego dzieła.

b. Do wspomnianych podobieństw między dwoma Listami do Tesaloniczan, które mają świadczyć o nieautentyczności 2 Tes, dodaje się argumenty przeciwne, a mianowicie różnice w słownictwie i stylu, zmianę tonu i uczuć, a także odmienne niż w 1 Tes ujęcia teologiczne oraz podkreślanie autorytetu apostołskiego w 2 Tes.

1) Na pierwszym miejscu trzeba wspomnieć **różnice w stylu i słownictwie** między 2 Tes a 1 Tes. Styl i słownictwo 2 Tes są pod wieloma względami inne, niż 1 Tes i pozostałych listów Pawłowych. Pierwszy List do Tesaloniczan, gdy chodzi o słownictwo, jest pismem typowo Pawłowym. Tak jak w innych autentycznych listach Pawła, jego struktura gramatyczna jest bardzo prosta: wyrażenia i zwroty tworzą raczej zdania współrzędne niż podrzędne a pismo obfituje w antytezy (*nie... ale*: 1 Tes 2,3-4.6-7.13.17; 4,7; 5,6.9), zdradza też szczególne zamiłowanie do triad (1 Tes 1,3.5; 2,3.10.12.19; 4,16; 5,14.16-18). Z drugiej strony 2 Tes przejawia złożoną strukturę zdań podrzędnych, wtrąconych (por. zwłaszcza 2 Tes 1,3-12). Zamiast charakterystycznych dla Pawła paralel antytetycznych znajdujemy w nim paralelizm synonimiczny (2 Tes 1,6-12; 2,8-9.13-17; 3,1-5), typowy dla piśmiennictwa żydowskiego. Tylko wyjątkowo pojawiają się antytezy (2 Tes 2,12; 3,5). Ponadto cechą charakterystyczną 2 Tes stanowią: *hapax legomena* (40), brak diatryby, pytań retorycznych, krótkich zdań w trybie rozkazującym. Dostrzega się także różnice w użyciu chiasmów, metafor, pleonazmów czy paronomazji. Niektóre terminy, jak ἐπιφάνει (*objawienie*), pojawiają się oprócz 2 Tes (2,8) tylko w Listach pasterskich, które uznaje się za po-Pawłowe. Częste używanie strony biernej potwierdza, że 2 Tes ma – w odróżnieniu od innych listów Apostoła – bardziej ogólny charakter. Brakuje w nim krótkich, żywych zdań, retorycznych pytań, zwięzłych poleceń, które czyniłyby zadość typowo Pawłowej parenezie. Spotykamy natomiast dosyć dziwnie brzmiące zwroty, np. „aniotowie potęgi” (2 Tes 1,7), „Jego potężna chwata” (2 Tes 1,9), „zwodnicze działanie” (2 Tes 2,11), „słowa naszego listu” (2 Tes 3,14). A z drugiej strony dostrzega się ubóstwo wyrażen i urzędowy, formalno-dydaktyczny ton pisma. Dziękczynienie zawarte w 2 Tes 2,13-14, chociaż stanowi reminiscencję Pawłowego dziękczynienia, jest

⁷ W W r e d e, dz. cyt., s. 3-27.

wplecione w sposób dla niego nietypowy (ê – w. 13) w szerszy kontekst, który tworzy podwójna inkluzja (ww. 2 i 15).⁸

W. Trilling⁹ przyznaje, że przedstawione argumenty nie rozstrzygają ostatecznie autorstwa 2 Tes, ale przemawiają na korzyść nieautentyczności. Natomiast inni egzegeci są bardziej radykalni: „Te różnice stylistyczne są decydujące, styl bowiem zdradza osobę. Umysłowość kryjąca się za wyjątkowo żywym, emocjonalnym, gramatycznie prostym, wyraźnie dialektycznym językiem 1 Tes różni się od tej, którą odzwierciedla chłodny, dydaktyczny, gramatycznie zawily, repetycyjny język żydowski 2 Tes, gdzie raczej monotony paralelizm zastępuje tak charakterystyczne dla myśli i stylu Pawła żywe antytezy. Wątpliwe jest, aby oba listy mógł napisać ten sam człowiek”¹⁰

2) W 2 Tes widać zmianę tonu oraz uczuć. Poszczególne fragmenty tego pisma skonstruowane są w innym duchu niż analogiczne teksty 1 Tes. Ten ostatni list tchnie ciepłem, serdecznością i osobistym zaangażowaniem (1 Tes 1,8; 3,8-10). Jest pełen konkretnych wspomnień z pobytu Pawła w Tesalonicie (1 Tes 1,3; 2,5-12). Apostoł kilkakrotnie wspomina o zamiarze ponownego odwiedzenia nawróconych braci (1 Tes 2,17; 3,6.10). Ton 2 Tes jest natomiast formalny, urzędowy. Cechuje go niższy stopień bezpośredniości, brak nawiązania do konkretnej sytuacji adresatów, mniejsza doza czułości i serdeczności, przy równoczesnym pomnożeniu sformułowań arbitralnych, autorytatywnych. Ma charakter bezosobowy i pouczający. Np. fragment 2 Tes 3,7-9 omawia skrótowo i beznamiętnie poprzednie kontakty Pawła z Tesaloniczanami (kontrast do 1 Tes 1,6-2,14), pomija aluzję o spełnieniu lub niespełnieniu gorących pragnień Apostoła, by osobiście spotkać się z Tesaloniczanami (1 Tes 2,17-20; 3,9-11).

3) Argumentem decydującym przeciw autentyczności 2 Tes ma być jego teologia.

a) Najpierw zwrócono uwagę na jego eschatologię (2 Tes 2,1-12). Nie zgadza się rzekomo z nauką niewątpliwie autentycznych listów Pawłowych, w tym także z 1 Tes. W ostatnim wypadku Paweł podkreśla, że paruzja jest rzeczywistością, która już nadchodzi. Apostoł, podobnie jak Jezus, był świadom, że nadchodzą już wydarzenia eschatologiczne, chociaż zdawał sobie z tego sprawę, że nie można określić, kiedy to nastąpi i jakie znaki będą temu towarzyszyć. Zachęca wierzących, by stale byli nań przygotowani, gdyż dzień Pański przyjdzie nagle, jak złodziej w nocy (1 Tes 5,4-11). Sprawa paruzji łączy się z niepokojem o los wiernych zmarłych, którzy nie doczekali chwalebego przyjścia Pana. Autor zapewnia Tesaloniczan (1 Tes 4,13-18),

⁸ C.H. G i b l i n, *Drugi List do Tesaloniczan*, w: *Katolicki Komentarz Biblijny*, R.E. B r o w n, J.A. F i t z m y e r, R.E. M u r p h y (red.), Warszawa 2001, s. 1432.

⁹ *Untersuchungen*, s. 57.

¹⁰ G.M. S o a r e s – P r a b h u, *Drugi List do Tesaloniczan*, w: *Międzynarodowy komentarz do Pisma Świętego. Komentarz katolicki i ekumeniczny na XXI wiek*, W.R. F a r m e r (red.), Warszawa 2000, s. 1569.

że wierzący, którzy umarli, wyprzedzą chrześcijan nadal oczekujących z nadzieją przyjścia Pańskiego. Kieruje zatem spojrzenie w przyszłość, ku paruzji, która przyjdzie nagle, chociaż w sposób niemożliwy do przewidzenia. Natomiast w 2 Tes perspektywa jest całkowicie różna. Z całą mocą dochodzi do głosu problem opóźniania się paruzji. Autor kreśli pewnego rodzaju apokaliptyczny scenariusz (2 Tes 2,1-8), dzięki któremu można rozpoznać czas paruzji. Koncentruje się na znakach i koniecznych wstępnych warunkach triumfalnego przyjścia Pana (ogólna apostazja, pojawienie się syna zatracenia – 2 Tes 1,5-10; 2,1-15). Silniej niż Paweł w 1 Tes akcentuje nadejście dnia Pańskiego, czyniąc z tego tematu centralne zagadnienie 2 Tes. Mocny akcent położony został na nagrodę za poniesione trudy. Wszystko jest w nim ukierunkowane na ogólnie przedstawioną przyszłość. Przyszłość ta będzie karą dla prześladowców, a nagrodą dla prześladowanych. Fragment 2 Tes 2,1-12 o niegodziwcu zawiera poglądy nie do pogodzenia z pierwszym listem (por. 1 Tes 4,13-5,11), gdzie nie ma wzmianki o Antychryście, podobnie jak w innych listach Apostoła.

Paweł nie może być autorem dwu tak różnych eschatologii. Tak sprzeczne poglądy nie mogą pochodzić od Apostoła, który jest autorem 1 Tes. Zatem 2 Tes jest niePawłowy. Jego autor najprawdopodobniej nie znał nawet treści 1 Tes. W przeciwnym wypadku nie odwoływałby się do nauczania Apostoła, skoro było ono przeciwne treści 2 Tes. W tym ostatnim piśmie chodzi niewątpliwie o troski właściwe drugiemu pokoleniu wierzących, którzy żyją w środowisku odmiennym od tego, do którego nawiązuje 1 Tes. Jest to epoka, w której rodzą się napięcia powstałe w związku z opóźnianiem się paruzji.¹¹

b) Kolejną grupę argumentów przeciw Pawłowemu autorstwu 2 Tes stanowią jeszcze inne zagadnienia teologiczne. Termin *ewangelia* w 2 Tes 1,8 jest pozbawiony typowego dla listów Pawła zbawczego, dynamicznego zabarwienia. W listach Pawłowych ewangelia ukazana jest jako wydarzenie zbawcze, a natomiast w 2 Tes jest ona rzeczywistością statyczną. Oprócz tego pojęcie *prawdy* w 2 Tes (2,10.12.13) nie jest Pawłowe. Nadto w 2 Tes często powtarza się wezwanie do zachowania tradycji. Pojęcie tradycji ma charakter statyczny (np. 2 Tes 2,15). Podkreślenie jej roli wskazuje, że zastąpiła już ona obecność apostołską, a to przemawia za tym, że list powstał w czasach po-Pawłowych. Wreszcie trzeba podkreślić, że autor 2 Tes systematycznie posługuje się słowem *Pan* (= Jezus) tam, gdzie w 1 Tes (i w innych listach Pawłowych pojawia się słowo *Bóg*) (por. 2 Tes 2,13 z 1 Tes 1,4; 2 Tes 3,3 z 1 Kor 1,9 i 1 Tes 5,24; 2 Tes 3,16 z 1 Tes 5,23). Chrystus *Pan* (Κύριος), nie zaś Ojciec (ὁ Θεός) jest sprawcą działania lub błogosławieństwa (1 Tes 1,4 i 2 Tes 2,13; 1 Tes 5,24 [por. 1 Kor 1,9; 10,13] i 2 Tes 3,3; 1 Tes 5,23 [por. 1 Kor 14,33; 2 Kor 13,11; Rz 15,33 i 16,20; Flp] i 2 Tes 3,16; 1 Tes 3,11 i 2 Tes 3,5). Obraz Chrystusa przejawia cechy hieratyczne, sta-

¹¹ J. A b e l l a, *Comunità alternativa. Prima e seconda Lettera ai Tessalonesi*, w: J. A b e l l a, *Paolo. Annuncio di vita per culture diverse (Parola-Missione, 4)*, Bologna 2000, s. 70.

rotestamentalno-kultyczne. Atrybuty przypisywane Bogu przez Stary Testament zostały więc przeniesione na osobę Jezusa. Obraz Chrystusa jako Pana wskazuje na okres znacznie posuniętego już rozwoju chrystologii. Odzwierciedla ona dokonujące się w chrześcijaństwie przeniesienie na Jezusa przymiotów Boga znanych ze Starego Testamentu. Ten proces był typowy dla okresu późniejszego od tego, w którym żył Paweł.¹²

4) Podkreślanie apostołskiego autorytetu w 2 Tes 2,14n jest nietypowe dla Pawła. Ponadto Autor wspomina o kimś, kto pisząc listy do Tesaloniczan, podaje się za Apostoła (2 Tes 2,2; 3,17). Oprócz tego w 2 Tes 3,17 pisze: „*Pozdrowienie ręką moją – Pawła. Ten znak jest w każdym liście: Tak piszę*” Wiele dyskutowano na temat, czy należy to rozumieć jako znak autentyczności listu, czy jako wskazówkę pseudonimowego autora, który, aby przekonać, że pismo jest wiarygodne, w szczególny sposób podkreśla jego pochodzenie. To zjawisko jest wykorzystywane przez przeciwników Pawłowej autentyczności 2 Tes.¹³ Nie można zrozumieć, dlaczego Paweł nie pamiętał w innych wypadkach o tym środku, do którego przywiązuje tak wielkie znaczenie. Biorąc pod uwagę możliwość, że 2 Tes jest jednym z pierwszych listów Apostoła, trzeba postawić sobie pytanie, czy Paweł mógł podejrzewać, że krążą fałszywe listy posługujące się jego imieniem. Tymczasem tutaj nie tylko zostało podkreślone, że pozdrowienie zostało napisane jego ręką, ale autor zaznacza, że również forma pisma świadczy, że o autentyczności. W ten sposób autor sygnalizuje, że list pochodzi od niego. W 2 Tes autor czyni z tego argument uzupełniający: To ja własną ręką napisałem całe pozdrowienie, a jak widzicie, jest to mój sposób pisania liter. Takie podkreślanie, jedyne w listach Pawła, stanowi dodatkowy argument, by wątpić, czy chodzi tutaj o dokument pochodzący rzeczywiście od Apostoła. Przeciwnicy Pawłowego autorstwa 2 Tes zgadzają się, że podobne, własnoręcznie pisane pozdrowienie, znajduje się w zakończeniach listów Pawła (np. „*Przypatrzcie się, jak wielkie litery własnoręcznie stawiam ze względu na was*” – Ga 6,11; por. także 1 Kor 16,21), ale twierdzą, że nigdy jednak Apostoł nie czyni tego w celu podkreślenia ich autentyczności. Tak więc podpis, mający świadczyć o autentyczności, jest potwierdzeniem pseudonimowego charakteru tego krótkiego, oschłego w tonie, trudnego, ale zaskakująco ważnego listu. Podane argumenty sugerują, iż 2 Tes pochodzi z czasów późniejszych niż autentyczne listy Pawłowe.

Zwłaszcza praca W. Trillinga wywarła znaczny wpływ na uczonych, z których część podążyła jego śladem.¹⁴ Jego poglądy zaakceptowali również

¹² W. Trilling, *Untersuchungen*, s. 112-113.129-130.

¹³ F. L a u b, dz. cyt., s. 57; E.J. R i c h a r d, *First and Second Thessalonians (Sacra Pagina, 11)*, Collegeville 1995, s. 394; M. O r s a t t i, *1-2 Tessalonesi (LOB, 2.10)*, Brescia 1996, s. 98; G.M. S o a r e s – P r a b h u, dz. cyt., s. 1575; Ch.H. G i b l i n, dz. cyt., s. 1437.

¹⁴ G. F r i e d r i c h, *1-2 Thessalonicher*, w: J. B e c k e r, H. C o n z e l m a n n, G. F r i e d r i c h, *Die Briefe an die Galater, Epheser, Philipper, Kolosser, Thessalonicher und Philemon: Übersetzt und erklärt (NTD)*, Göttingen 1981, s. 252-257; E.J. R i c h a r d, dz. cyt., s. 299; J. A b e l l a, *Comunità alternativa. Prima e seconda Lettera ai Tessalonesi*, w:

uczeni katoliccy, którzy uważają, że 2 Tes jest pismem deuteropawłowym i jest naśladowaniem 1 Tes.¹⁵ Uważają, że jest to księga pseudonimowa napisana przez nieznanego autora z czasów późniejszych. Posłużył się on imieniem Pawła i wykorzystał 1 Tes jako wzór, aby nadać swemu pismu odpowiedni autorytet. Na wyniki badań W. Trillinga powołują się również autorzy polscy, wyrażający wątpliwości, co do napisania 2 Tes przez Pawła.¹⁶ Wszystkie wspomniane argumenty posiadają niezwykłą wagę, a w takim razie 2 Tes nie jest dziełem Pawła.¹⁷ Jedynym wytłumaczeniem przedstawionych faktów jest hipoteza, że późniejszy anonimowy autor posłużył się 1 Tes jako wzorem dla swego pseudonimowego listu (pseudoepigrafu),¹⁸ przedstawiając go, dla dodania wiarygodności wyłożonym w nim poglądom, jako pismo pochodzące od Pawła. Autor wyraził właściwą interpretację tradycji Pawłowej w nowych czasach i w nowej sytuacji. Być może anonimowy autor 2 Tes miał pod ręką kopię listu Pawła do Tesaloniczan i czerpał z niego w celu stworzenia kontekstu dla własnych rad, których udzielał wierzącym, znajdującym się w nowej sytuacji.¹⁹ Trudno jednak uznać, by swoim pismem zamierzał zastąpić 1 Tes. Stara się raczej rozwinąć jego przesłanie, bez popadania w sprzeczność i w nowy sposób koncentruje się na języku i tematach podejmowanych w 1 Tes.²⁰ Wykorzystał – oprócz przemyśleń własnych – autentyczną naukę Pawła, dokonując odpowiedniej jego aktualizacji i reinterpretacji. W niektórych miejscach wplótł nawet w tok swoich wywodów całe zwroty i zdania z 1 Tes.²¹ 2 Tes nie powstał w tym samym czasie co 1 Tes ani wkrótce (np. kilka miesięcy) po 1 Tes. Stało się to później, kiedy zaczęły się krystalizować różne, rywalizujące ze sobą interpretacje teologii Pawła. Powstał między śmiercią Apostoła a rokiem 110²²

J. A b e l l a, *Paolo. Annuncio di vita per culture diverse (Parola-Missione, 4)*, Bologna 2000, s. 70; A. S m i t h, dz. cyt., s. 684; M. T r i m a i l l e, *Lettere ai Tessalonesi*, w: *Lettere di Paolo, II. Efesini, Filippesi, Colossesi, 1-2 Tessalonesi, 1-2 Timoteo, Tito, Filemone, Ebrei*, Ch. R e y n i e r, M. T r i m a i l l e, A. V a n h o y e (red.), Cinisello Balsamo (Milano) 2000, s. 224-225; J. G n i l k a, *Teologia Nowego Testamentu*, Kraków 2002, s. 510; A. S a c c h i, *Alla chiesa di Tessalonica*, w: *Lettere Paoline e altre lettere (Logos. Corso di Studi Biblici, 6)*, A. S a c c h i e c o l l a b o r a t o r i (red.), Torino 2002, s. 104-105.

¹⁵ Por. F. F a b r i s, *La tradizione paolina (EDB)*, Bologna 1995, s. 64.

¹⁶ B. W i d ł a, *W oczekiwaniu na przyjście Pana (2 List do Tesaloniczan)*, w: *Dzieje Apostolskie – Listy św. Pawła (Wprowadzenie w myśl i wezwanie ksiąg biblijnych, 9)*, Warszawa 1997, s. 139-140; por. także H. L a n g k a m m e r, *Wprowadzenie do ksiąg Nowego Testamentu*, Wrocław 1979, s. 141.

¹⁷ F. L a u b, dz. cyt., s. 39; J. A b e l l a, dz. cyt., s. 70.

¹⁸ „Der 2Thess kann als ein originales Schreiben des Apostels Paulus nicht hinreichend verständlich gemacht werden, wohl aber als pseudepigraphisches Schreiben eines unbekanntem Autors späterer Zeit. Das bedeutet, daß für die Lösung der Probleme des Briefes die antike und biblische Pseudepigraphie in ihren Intentionen, mit ihrer Technik und in ihrem erstaunlichen Reichtum an Variationen herangezogen werden muß” (W. T r i l l i n g, *Der zweite Brief an die Thessalonicher*, s. 23-24).

¹⁹ C.H. G i b l i n, dz. cyt., s. 1433.

²⁰ Tamże.

²¹ B. W i d ł a, dz. cyt., s. 138.

²² G.M. S o a r e s – P r a b h u, dz. cyt., s. 1569.

a, być może, został napisany przez jednego z uczniów Pawła, pod koniec I w.²³ Niepodobna jednak określić jego adresatów ani miejsca, gdzie został napisany. Był adresowany do wspólnoty przeżywającej bolesne prześladowania (2 Tes 1,4.6.7).

Przeciwnicy Pawłowej autentyczności 2 Tes zgadzają się, że nie do końca został rozwiązany ten problem. W wielu wypadkach podkreślają jednak, że najważniejsze jest dla nas, aby idąc za głosem Kościoła przez całe wieki, uznać ten list za święty i kanoniczny oraz widzieć w nim objawienie Pana, niezależnie od tego jak on powstał. List zawiera z pewnością autentyczną tradycję Pawłową i dlatego Kościół uznał go za Pawłowy, nawet jeżeli powstał po jego śmierci. Rozpatrywanie treści 2 Tes w przyjętych dzisiaj kategoriach autentyczności nie jest najlepszym rozwiązaniem problemu. Omawiane pismo reprezentuje tradycję Pawłową, a jednocześnie świadczy o dynamicznym charakterze orędzia chrześcijańskiego.²⁴ Ważne jest także, aby ustalić, jak wyglądała pseudoepigrafia w świecie starożytnym. Nie jest łatwo dać w jednym zdaniu odpowiedź na to pytanie. Różnie bowiem na nią patrzono. W każdym razie było to coś, co było akceptowane i nie było to coś, co w sposób decydujący i jednoznaczny rozstrzygało o wartości moralnej tekstu. Taki sposób reinterpretacji nauki objawionej znany był Staremu Testamentowi oraz pierwotnemu chrześcijaństwu. Pseudonimowości zarówno w Starym, jak i w Nowym Testamencie nie należy traktować jako fałszerstwa literackiego a tym bardziej nie oznacza negatywnej doktrynalnej oceny utworu. Ludzie posiadali wówczas silne poczucie wspólnotowości. A ponadto uważano, że twórcy żyją w swych dziełach. Dzieła takie mogli wyjaśniać ich uczniowie, nie przypisując sobie jednak autorstwa interpretacji. Dlatego autorzy listów deutero-Pawłowych (listów pasterskich, najprawdopodobniej Kol, Ef i przypuszczalnie 2 Tes), zachowując ducha Pawła, czuli się upoważnieni do podpisywania się pod jego imieniem i uwierzytelniania jego autorytetem pism, w których starali się przystosować tradycję Apostoła do nowych sytuacji. W razie konieczności odwoływali się nawet do sfałszowanego podpisu (Kol 4,18; 2 Tes 3,17). Właśnie jako pseudoepigraf 2 Tes stanowi świadectwo procesu teologicznego rozwoju ostatecznego celu chrześcijańskiego życia: Bożego Sądu Ostatecznego nad grzesznikami (zwodzicielami i oszukanymi, którzy nie chcą pokutować) i całkowitego bezpieczeństwa ludzi wiernych Bogu aż do przyjścia Pana Jezusa Chrystusa. Omawia kluczowe zagadnienia w nowy sposób, by wzmocnić zrozumienie wiary (2 Tes 1,10; 2,2a) i niewzruszonej nadziei w wymiarze praktycznego postępowania (2 Tes 2,16-17).²⁵

²³ J.A. Bailey, *Who Wrote II Thessalonians?*, NTS 25 (1978), s. 131-145; G. Holland, art. cyt., s. 394-402; B. Widła, dz. cyt., s. 140; A. Sacchi, *Alla chiesa di Tessalonica*, w: *Lettere Paoline e altre lettere (Logos. Corso di Studi Biblici, 6)*, A. Sacchiecollaboratori (red.), Torino 2002, s. 104-105.

²⁴ B. Widła, dz. cyt., s. 141.

²⁵ C.H. Giblin, dz. cyt., s. 1433.

II. ODRZUCENIE ARGUMENTÓW PRZECIWIW AUTENTYCZNOŚCI 2 TES

Z podanych w pierwszej części argumentów nie wszyscy wyciągają wnioski przeciw Pawłowej autentyczności 2 Tes. Jedni zachowują sceptycyzm, głosząc, że sprawa nie jest jeszcze zamknięta²⁶ a inni zalecają wstrzeźliwość.²⁷ Wielu zaś znaczących uczonych XIX i XX w., mimo wspomnianych zarzutów, przyjmuje jednak Pawłowe autorstwo 2 Tes, gdyż stwierdzają, że racje przeciwników Pawłowej autentyczności nie są przekonujące.²⁸ Najpierw zdecydowanie odpierają argumenty przeciwników autentyczności tego pisma Nowego Testamentu,²⁹ a następnie podają racje przemawiające za Pawłowym autorstwem tej księgi Nowego Testamentu.

a. Gdy chodzi o rzekomą identyczność strukturalną 1 i 2 Tes, trzeba podkreślić, że nie znajdujemy zbyt wielu przykładów, które mogą świadczyć o kopiowaniu zdań z 1 Tes w 2 Tes. Rzucają się w oczy tylko dwa: 1 Tes 2,9 i 2 Tes 3,8 oraz 1 Tes 3,4 i 2 Tes 3,10. Pozostałe dotyczą tylko zwrotów czy wyrażzeń (por. 1 Tes 2,1; 3,2; 5,2 i 2 Tes 3,7; 1,3 i 1,12; 2,13 i 2,11). Zwrócono np. uwagę na podobieństwo dwóch fragmentów zaczynających się od *λοιπὸν* (= *na koniec*) (1 Tes 4,1-2; 2 Tes 3,1-5). Poza wprowadzającym *λοιπὸν* nie znajdujemy niczego, co mogłoby przekonać do twierdzenia, że autor 2 Tes wzorował się na 1 Tes.

Po drugie, plan 2 Tes nie jest tak dalece identyczny z układem 1 Tes, aby można było twierdzić, że mamy do czynienia z próbą kopiowania. Jeżeli pominiemy podobieństwo w wypadku wstępu i zakończenia, co jest zupełnie naturalne i zrozumiałe, to pozostanie do rozwiązania problem modlitwy i dziękczynień. Gdy chodzi o pierwszą i drugą modlitwę, to rzeczywiście zaczynają się one od identycznego *ὕτὸς*. Jednak w modlitwie w 2 Tes 2,16-17 (odpowiadającej 1 Tes 3,11-13) nie ma wielu podobieństw poza wprowadzającym *αὐτὸς*.

Pozostaje fakt podwójnego dziękczynienia w obydwu Listach, czego nie spotykamy już poza tym w listach Pawła.

1 Tes 2 Tes
1,1 Tytuł 1,1-2

²⁶ A. S a c c h i, dz. cyt., s. 104.

²⁷ „Any treatment of 2 Thess or part of it is, of course, affected by the question of authorship. This question seems far from resolved” (M.J.J. M e n k e n, *Paradise Regained or Still Lost? Eschatology and Disorderly Behaviour in 2 Thessalonians*, NTS 38 [1992] 275).

²⁸ „Die Einwände gegen die paulinische Verfasserschaft sind zwar von einigem Gewicht, aber nicht so durchschlagend, daß die herkömmliche Auffassung unhaltbar geworden ist” (O. K n o c h, *1. und 2. Thessalonicherbrief [Stuttgarter Kleiner Kommentar. Neues Testament, 12]*, Stuttgart 1987, s. 68).

²⁹ Wnikliwą analizę argumentacji W. Trillinga – uznając jej godną podziwu wnikliwość – przeprowadza K. Romaniuk, wysuwając szereg zastrzeżeń i wykazując jej braki i niekonsekwencje (*Problem Pawłowego autorstwa 2 Listu do Tesaloniczan*, w: t e n ż e, *Wokół Ewangelii i Listów Świętego Pawła*, Warszawa 2002, s. 293-296).

1,2-10 Dziękczynienie 1, 3-12

2,1-12 Obrona apostołska

4,3-12 Zachęta moralna

4,13-18 Zgromadzenie z drogimi zmarłymi

5,1-11 Czasy i okresy 2,1-12

Zachęta i modlitwa 2,13-17

Wzajemna modlitwa 3,1-5

5,12-22 Zachęta moralna 3,6-15

5,23-28 Konkluzja 3,16-18

Jeżeli wykluczmy tytuł, dziękczynienie i zakończenie, są to bowiem elementy najbardziej stereotypowe w listach Pawła, argument porządku tematycznego redukuje się do faktu, że po „czasach i okresach” następuje zachęta moralna.³⁰

b. Gdy chodzi o podobieństwo w słownictwie, to identyczne terminy pojawiają się w perykopach 2 Tes, które pełnią rolę formalnych elementów strukturalnych (np. w zwrotach wstępnych, w końcowym błogosławieństwie) oraz we fragmentach tworzących formalne ramy do tematów.³¹ Nie należy więc zbytnio podkreślać identyczności słownictwa 1 i 2 Tes. Kiedy jakiś autor omawia identyczne tematy, to w sposób nieunikniony powraca to samo słownictwo (język). Nie należy także zapominać o jeszcze jednym. Analogię wielu wyrażen można wytłumaczyć faktem ich powstania na podłożu tradycji ustnej, a zwłaszcza dotyczącej paruzji.³² Gdy chodzi o podobieństwo słownictwa i stylu oraz kolejności poruszanych zagadnień przez autora 1 Tes i 2 Tes, to podstawową słabością argumentacji przeciw Pawłowej autentyczności drugiego pisma jest wybiórczy charakter niektórych omawianych zjawisk. A ponadto, gdy chodzi o podobieństwa literackie, to okazuje się, że nie są one aż tak oczywiste. Są liczne i zaskakujące, ale nie znaczy, że mamy w tym wypadku do czynienia z plagiatem. Chcąc wyjaśnić to zjawisko, wystarczy odwołać się do warunków psychologicznych i środowiskowych, w których Apostoł pisał 2 Tes.³³ W Listach do Tesaloniczan są podobieństwa, które dosyć łatwo wytłumaczyć prawie identycznymi okolicznościami powstania obydwu pism oraz krótkim odstępem czasu, jaki dzielił zredagowanie 1 Tes od daty powstania 2 Tes. Najbardziej naturalnym wyjaśnieniem podobieństw jest to, że sytuacja zmusiła Apostoła do powrotu

³⁰ E. B e s t (*A Commentary of the First and Second Epistles to the Thessalonians* [*Black's/Harper's New Testament Commentaries*], New York – London 1979, s. 53) krytykuje zdecydowanie taką identyczność struktur. Por. także: J. M u r p h y – O' C o n n o r, *Vita di Paolo (Introduzione allo studio della Bibbia. Supplementi, 13)*, Brescia 2003, s. 135.

³¹ Por. C.H. G i b l i n, dz. cyt., s. 1432.

³² K. R o m a n i u k, A. J a n k o w s k i, L. S t a c h o w i a k, *Drugi List do Tesaloniczan*, w: K. R o m a n i u k, A. J a n k o w s k i, L. S t a c h o w i a k, *Komentarz praktyczny do Nowego Testamentu. Tom 2*, Poznań – Kraków 1999, s. 346.

³³ Prawdą jest, że nie można się w tym wypadku odwoływać do faktu analogicznych zbieżności Kol i Ef, ponieważ ogromna większość egzegetów dzisiejszych uważa, że albo jeden z tych listów, albo obydwa nie pochodzą od Pawła.

do tych samych zagadnień, i wiemy, że jego zwyczajem było omówić sprawy doktrynalne zanim przejdzie do zachęty.

J.E. Frame³⁴ w następujący sposób wyjaśnia wspomniane zjawisko. Twierdzi, że jest ono wynikiem pewnej techniki redagowania listów w starożytności. Odwołując się do przykładu Cyserona, zakłada, że Paweł dyktował list najpierw „na brudno”, a następnie był on przepisywany. Druga kopia była wysyłana adresatom, a pierwsza zatrzymywana. Przed przystąpieniem do pisania 2 Tes Apostoł przeczytał najpierw to, co napisał w Pierwszym Liście (tj. w zatrzymanej kopii). To tłumaczy wystarczająco zewnętrzne podobieństwa między dwoma listami do Tesaloniczan. Argumenty przeciw autentyczności 2 Tes, oparte na podobieństwie, są zatem tak słabe, że wypada przyjąć tradycyjny pogląd na temat powstania 2 Tes i należy go przypisać Pawłowi.

c. Jako argument przeciw autentyczności 2 Tes przywołuje się różnice w stylu i słownictwie w stosunku do 1 Tes. Czyni się to jednak w sposób tak selektywny, byle za wszelką cenę wzmocnić siłę konkluzji. Różnice stylu i słownictwa nie są przekonującym argumentem przeciw autentyczności 2 Tes. Nie są większe od tych, jakich można być oczekiwać w dwóch odrębnych pismach poświęconych tak szerokiemu tematowi.³⁵ Najpierw trzeba podkreślić, że obydwie Listy do Tesaloniczan są pełne cech charakterystycznych dla pism Pawłowych. 90% słownictwa występującego w nich odnajdujemy w tzw. *wielkich listach* i w *listach więziennych*. Jeżeli w sposób obiektywny analizujemy słownictwo i styl 2 Tes, wtedy okazuje się, że są one typowo Pawłowe. Pismo to lepiej mieści się w *corpus Paulinum*, niż 1 Tes albo 1 Kor.³⁶ Oprócz tego podobne zjawisko jest typowe dla piśmiennictwa Apostoła. Okazuje się, że podobne różnice istnieją między innymi, autentycznymi pismami Pawła, jak np. w wypadku 1 i 2 Kor. Wreszcie nie wolno zapominać, że autor porusza nowe zagadnienia i np. w dwóch pierwszych rozdziałach Drugiego Listu do Tesaloniczan korzysta ze słownictwa apokaliptycznego. Nie wolno zatem kłaść zbyt wielkiego nacisku ani na podobieństwa, ani na różnice lingwistyczne między 1 Tes a 2 Tes. Wszystkie porównania dotyczące słownictwa i stylu tych dwóch ksiąg są dyskusyjne, zwłaszcza jeżeli weźmie się pod uwagę, że Paweł mógł skorzystać z pomocy różnych sekretarzy, którzy redagowali listy. Jeżeli weźmie się pod uwagę, że nie dyktował słowo po słowie, ale pozostawił im swobodę, gdy chodzi o słownictwo i sformułowania, wtedy zrozumiałe jest, dlaczego nie można dojść do rozstrzygnięć definitywnych i zdecydowanie przekonujących. Z tego nie wynika, że wspomniani sekretarze nie zaakceptowali w pewnym

³⁴ J.E. Frame, *A Critical and Exegetical Commentary on the Epistles of St. Paul to the Thessalonians (ICC)*, Edinburgh 1912, s. 53.

³⁵ C.S. Keener, *Drugi List do Tesaloniczan*, w: C.S. Keener, *Komentarz historyczno-kulturowy do Nowego Testamentu*, Warszawa 2000, s. 461.

³⁶ A. Kenny, *A Stylometric Study of the New Testament*, Oxford 1986, s. 98; K.J. Neuman, *The Authenticity of the Pauline Epistles in the Light of Stylostatistical Analysis (SBL.DS 120)*, Atlanta 1990, s. 213; J. Murphy – O'Connor, dz. cyt., s. 134.

stopniu słów i zwrotów, którymi Paweł posługiwał się w nauczaniu, chociaż każdy z nich używał ich na swój sposób.³⁷

d. Zmiana tonu (uczuć). Często przeciwstawia się zimny, „urzędowy”, nieosobisty ton 2 Tes ciepłu 1 Tes, aby wykazać nieautentyczność Drugiego Listu do Tesaloniczan. Nie do końca jest to słuszne, a nawet wręcz przesadne.³⁸ Prawdą jest, że ton 2 Tes nie jest z pewnością tak wylewny jak 1 Tes. Pisząc o „urzędowym” tonie, w jakim jest utrzymany cały 2 Tes, świadomie minimalizuje się odmienną w tym względzie wymowę pierwszych dwóch wierszy pisma oraz ciągle zwracanie się do adresatów przez *bracia* a także zakończenie a zwłaszcza fragment 2 Tes 3,7-10. Trudno przyjąć, że sformułowania: „*A wam, uciśnionym, [dać] ukojenie z nami, podczas objawienia się Pan Jezusa z nieba z aniołami swojej potęgi*” (2 Tes 1,7) i „*A wyście z wiarą przyjęli nasze świadectwo wśród was*” (2 Tes 1,10) nie są pełne serdeczności i ciepła (por. także 2 Tes 2,14). Oprócz tego w 2 Tes znajduje się jednak wzmianka o nauczaniu Pawła w Tesalonice (2 Tes 2,5). Tzw. zmiana tonu (uczuć) nie stanowi więc przekonującego dowodu, gdyż wystarczy porównać pozostałe pisma Pawła, gdzie występują jeszcze większe różnice w tonie. Wreszcie w przypadku Listów do Tesaloniczan formalny, chłodny charakter 2 Tes znajduje wytłumaczenie. W obydwu pismach do Tesaloniczan uderza serdeczność Apostoła wobec adresatów, zaufanie wobec nich, mimo ich pewnych braków. Ale różnice w tonie, podobnie jak w przesłaniu teologicznym, zachodzące między pierwszym a drugim listem dają się wytłumaczyć rozwojem wydarzeń i poglądów zaistniałych w Tesalonice w ciągu kilku miesięcy. Kiedy Paweł pisze 1 Tes, jest uradowany tym, że Tesaloniczanie trwają przy Chrystusie. Ma to dla niego większe znaczenie niż błędy, jakie się pojawiły. Kiedy jednak adresaci nie przyjmują jego pouczeń i trwają w swych błędach, zmienia ton w 2 Tes. Było naturalne, że ten, kto przyniósł Pawłowi wiadomości o sytuacji w Tesalonice (2 Tes 3,11), podkreślił wzrastającą możliwość nieporządków we wspólnocie. Apostoł już wcześniej się niepokoił o podobny brak zasad w 1 Tes (1 Tes 5,14) i dlatego drugie, surowsze upomnienie (2 Tes 3,6.11) jest jak najbardziej na miejscu. Kto doświadczył niezrozumienia własnych słów, nie będzie miał trudności ze zrozumieniem zdenerwowania, jakim Paweł zareagował na wnioski, jakie wyciągnięto z tego, o czym wcześniej napisał. Niezależnie od wyjaśnienia (wypaczenie w dobrej wierze, świadome przekręcenie, fałszerstwo), nie mógł tego puścić płazem. Musiał zareagować i uczynił to w sposób zdecydowany w 2 Tes.³⁹ Zmiana tonu wynika więc ze zmiany okoliczności, w jakich żyje zarówno Paweł, jak i Tesaloniczanie. Gdy zaś chodzi o argument, że w 2 Tes brak jest wyraźnego serdecznego pozdrowienia charakterystycznego dla listów Pawła, to trzeba pamiętać, że podobnie jest także

³⁷ F. B a s s i n, *Les épîtres de Paul aux Thessaloniens (Commentaire évangélique de la Bible, 13)*, Vaux-sur-Seine 1991, s. 59.

³⁸ F. B a s s i n, dz. cyt., s. 62.

³⁹ J. M u r p h y – O' C o n n o r, dz. cyt., s. 137.

w Liście do Galatów. W jedynym i drugim wypadku można to wyjaśnić zaistniałą sytuacją.

e. Należy pamiętać, że przede wszystkim różnice w treści (w teologii) uważane są za argument decydujący przeciw Pawłowej autentyczności 2 Tes. Jego treść jest rzekomo sprzeczna z 1 Tes oraz z tematami wielkich listów Pawłowych, które uchodzą za autentyczne. Jednak i ten argument wydaje się dyskusyjny. Przede wszystkim wyeksponowano w tym wypadku eschatologię jako zasadniczy argument przeciw Pawłowej autentyczności 2 Tes. Autor 2 Tes bynajmniej nie głosi poglądów eschatologicznych sprzecznych z 1 Tes. Chcąc to wykazać, trzeba zwrócić uwagę, że Paweł, zarówno w Pierwszym, jak i w Drugim Liście do Tesaloniczan, posługuje się obrazami i określeniami tradycji judaistycznej, w której paruzja była ściśle związana z pewnymi znakami, które mają ją bezpośrednio poprzedzić. Wierzący powinni o tym wiedzieć i żyć w oczekiwaniu, gdyż dzień Pański przyjdzie niespodziewanie. Do tego właśnie zmierzają zachęty z Pierwszego Listu do Tesaloniczan (1 Tes 5,1-7). Natomiast w 2 Tes 2,1-12 autor poucza adresatów o znakach, które poprzedzą nadejście Pana. Koryguje błędne przekonania eschatologiczne a w szczególności oczekiwanie paruzji, która ma rzekomo nastąpić w najbliższym czasie. Trzeba powstrzymać nieuzasadniony i destrukcyjny entuzjazm niektórych chrześcijan, którzy przestali pracować ze szkoda dla innych. Apostoł podkreśla, że tajemnica niegodziwości już działa, ale z tego nie wynika, że paruzja już nadchodzi. Wierzący nie powinni wpadać w panikę i sądzić, że już zaczyna się dzień Pański. Z 2 Tes, kiedy autor pisze o znakach, nie wynika, kiedy będzie miała miejsce paruzja. Oba ujęcia nie wykluczają się, ponieważ każde z nich zajmuje się innym aspektem czasu paruzji. Paweł rozwinął tylko w tych wypadkach przekonanie twórców literatury apokaliptycznej i nauczanie Jezusa. Jeżeli uważamy, że zawiera się w tym sprzeczność, to musimy uświadomić sobie, że w literaturze apokaliptycznej idea nagłego przyjścia końca występuje razem z zapowiedzią poprzedzających go znaków, np. w Księdze Daniela.⁴⁰ Podobna myśl występuje zresztą w różnych tekstach Nowego Testamentu, np. w Mk 13,6-37 (por. Mk 13,6 nn z Mk 13,33 nn). Jezus głosił, że nikt nie wie, kiedy przyjdzie dzień Pański i dlatego wzywał do czujności (Mt 24,36-42), chociaż równocześnie mówił o znakach mających poprzedzić paruzję (Mt 24,6-14). Nauczanie Jezusa znajduje się zatem u podstaw eschatologicznych koncepcji Pawła, które znalazły odbicie w 1 i 2 Tes. Apostoł rozwinął dwa zasadnicze rysy eschatologii Chrystusa w tych listach w zależności od potrzeb i okoliczności. Idea znaków poprzedzających paruzję występuje także zresztą w listach autentycznie Pawłowych oraz w literaturze wczesnochrześcijańskiej. Rz 11,25n Apostoł podkreśla, że wejście pełni pogan do Kościoła będzie zapowiedzią ostatecznego zbawienia Izraela.

⁴⁰ Por. O. d a S p i n e t o l i, *Lettere ai Tessalonesi (Nuovissima versione della Bibbia, 38)*, Cinisello Balsamo ⁴1992, s. 19.

Paweł, pisząc o paruzji, nie tyle więc przedstawia pewną rzeczywistość historyczną, ile raczej pozostaje pod wpływem ówczesnej apokaliptyki judaistycznej i chrześcijańskiej. W apokalipsach występują obok siebie dwa tematy: nagłość paruzji i pewne oznaki ją zapowiadające. Sprzeczność powyższa jest zatem tylko pozornie tak wielka jak się wydaje na pierwszy rzut oka. W 1 Tes, upominając wierzących i nakazując im podjąć na nowo porzuconą pracę, Apostoł mocno akcentuje niewiedzę ludzką co do czasu chwalebego przyjścia Chrystusa. Pouczeń tych bynajmniej nie odwołał. Z 2 Tes również nie wynika, kiedy będzie miała miejsce paruzja. Wiadomo tylko, że poprzedzą ją pewne znaki. Wcale jednak nie wiadomo, kiedy zaczną się pojawiać i czy nie będą się wielokrotnie powtarzać. W tym kontekście należy także rozważyć temat Antychrysta, występujący w 2 Tes, ale nie pojawiający się rzeczywiście nigdzie u Pawła. Jednak fakt, że ktoś tylko jeden raz porusza jakiś temat, wcale nie znaczy, że nie jest jego autorem. Jest to zresztą myśl starsza od Pawła. Dołączenie zatem nowych elementów w 2 Tes, zmierzających do wyjaśnienia natury znaków eschatologicznych, które poprzedzą paruzję, nie wskazuje na odmienną perspektywę eschatologiczną autora, ale raczej na konieczną potrzebę, aby usunąć przekonanie, że paruzja już obecnie się dokonuje. Autor tłumaczy, że wciąż trwa przewrotny świat i jest wystarczająco widoczny.⁴¹

Różnice w ujęciu podyktowane są sytuacją zaistniałą we wspólnocie. 1 Tes zachęca do czujności, a 2 Tes podkreśla, że paruzja jeszcze się nie zaczęła. W pierwszym wypadku chodzi o tzw. *eschatologię realizującą się i końcową* w drugim. Nie jest także wykluczone, że, być może, pewne akcenty Paweł celowo przesunął na plan dalszy w 2 Tes, gdyż ich uwydatnianie było niepożądane ze względu na ewentualne niebezpieczeństwo ze strony herezji gnostyckiej.⁴² Nie ma więc sprzeczności między eschatologią 1 i 2 Tes, bo listy te reprezentują kierunki występujące równocześnie w apokaliptyce żydowskiej, wczesnochrześcijańskiej, a nawet w mowie eschatologicznej Chrystusa. W takim razie eschatologia obydwu Listów do Tesaloniczan jest uzupełniająca się a nie sprzeczna.⁴³

f. Podobnie jest także w wypadku pozostałych tematów teologicznych. Pewne terminy nie występują rzekomo w podobnym sensie w innych pismach Pawła. Znaczenie, jakie dostrzega W. Trilling w terminie *ewangelia* w 2 Tes 1,8, nie odbiega od tego w Ga 1,7 czy 1 Tes 2,2.4.8. Podobnie ma się rzecz z koncepcją tradycji w 2 Tes 2,15 (por. także 1 Tes 2,13; 4,1-2; 1 Kor 11,2). Tak samo ma się sprawa, gdy chodzi o pojęcie *prawdy*.⁴⁴ Wreszcie w przypadku przedstawienia Chrystusa jako Pana w 2 Tes nie musi to

⁴¹ R. J e w e t t, *The Tessaonian Correspondence: Pauline Rhetoric and Millenarian Piety*, Philadelphia 1986, s. 191-192.

⁴² K. R o m a n i u k, A. J a n k o w s k i, L. S t a c h o w i a k, dz. cyt., s. 345-346. Trzeba jednak zaznaczyć, że taki pogląd jest jedynie przypuszczeniem.

⁴³ F. B a s s i n, dz. cyt., s. 60.

⁴⁴ Por. I.H. M a r s h a l l, *Pauline Theology in the Thessaonian Correspondence*, w: *Paul and Paulinism*, M.D. H o o k e r – S.G. W i l s o n, London 1982, s. 173-183.

wskazywać na po-Pawłowe czasy. Często bowiem tytuły: *Pan Jezus* czy *Pan Jezus Chrystus* występują także w 1 Tes. Wystarczającym zaś uzasadnieniem częstszego ich występowania w 2 Tes może być kontekst wypowiedzi.⁴⁵ Z kolei brak tematu radości i bliskiego końca spotykamy także w Ga.⁴⁶

g. Nie jest w końcu argumentem przeciw autentyczności 2 Tes powoływanie się na godność apostołską. Nie jest prawdą, że Paweł nigdy w swoich listach nie podkreśla tak mocno, jak w 2 Tes 2,14n, swego apostołskiego autorytetu. Wystarczy uważnie przestudiować pewne jego wypowiedzi (por. 1 Tes 4,1-2; 1 Kor 7,25.40; Ga 5,2; Flp 2,12). W niektórych autentycznych listach Pawłowych znajdujemy jego własnoręczne pozdrowienie dodane do listu, prawdopodobnie dyktowanego sekretarzowi (1 Kor 16,21; Ga 6,11; Kol 4,18). Paweł zwraca uwagę na swój podpis, który stanowi gwarancję, że list jest autentyczny w odróżnieniu od innych, sfalszowanych. Fałszerz nie zaryzykowałby czegoś podobnego, wiedząc, że Paweł nie stosował zbyt często tego środka w swoich listach i w ten sposób zostałoby zdemaskowane jego oszustwo.⁴⁷ Ponieważ fałszywi nauczyciele podszywali się chętnie odwołując się do autorytetu Pawła, musiał zatem przeciwstawić się fałszowaniu swoich listów (por. 2 Tes 2,2). Drugi List do Tesaloniczan i inne podpisuje z tej racji własnoręcznie.

Nie można także przeoczyć faktu, że ci, którzy odrzucają Pawłowe autorstwo 2 Tes, przeceniają albo podobieństwa (to raczej) albo różnice w stosunku do 1 Tes (chodzi zwłaszcza o słownictwo). Nie potrafią tego zharmonizować i zachować równowagi.

W zakończeniu, nawiązując do argumentów przeciwników Pawłowej autentyczności 2 Tes, warto zacytować opinię W. Rakocego: „Wartość studium Trillinga polega na wskazaniu różnic między 1 i 2 Tes. Niektóre z nich zasługują na uwagę. Nie znaczy to jeszcze, że ich jedynym wytłumaczeniem musi być nieautentyczność Drugiego Listu. Niedociągnięcia metodologiczne pracy Trillinga rzucają cień na wyniki badań. Ponadto nie uwzględnia istotnego wpływu okoliczności, które skłoniły Pawła do takich wypowiedzi. Ostatecznie Trilling nie jest w stanie przedstawić przekonującego kontekstu, w którym został napisany 2 Tes”⁴⁸

III. ARGUMENTY ZA AUTENTYCZNOŚCIĄ 2 TES

Do argumentów zbijających zarzuty przeciwników Pawłowej autentyczności 2 Tes trzeba dodać jeszcze następujące racje.

⁴⁵ Por. F. B a s s i n, dz. cyt., s. 59.

⁴⁶ Por. W. R a k o c y, dz. cyt., s. 144.

⁴⁷ L.-M. D e w a i l l y – B. R i g a u x, *Les Épitres de Saint Paul aux Thessaloniens (La Sainte Bible)*, Paris 1960, s. 64; O. d a S p i n e t o l i, dz. cyt., s. 107; D. S z o j d a, *Listy do Tesaloniczan*, w: *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu. T. IV. Nowy Testament*, Poznań³ 1998, s. 499; C.S. K e e n e r, dz. cyt., s. 466.

⁴⁸ W. R a k o c y, *Paweł Apostoł. Chronologia życia i pism*, Częstochowa 2003, s. 145.

a. Najpierw trzeba przypomnieć, że w adresie listu widnieje imię Pawła jako autora. Nie można pominąć milczeniem faktu, iż już w pierwszej połowie II w. 2 Tes był powszechnie uważany za dzieło Pawła. Świadczenia zewnętrzne dotyczące 2 Tes nie są mniej solidne niż te, które potwierdzają autentyczność i starożytność 1 Tes. Aluzje do 2 Tes znajdują się w *Didache* (16,4.6; por. 2 Tes 2,3-4.8-9.12), listach św. Ignacego (*Do Efezjan* 8,1; *Do Rzymian* 10,3; por. 2,3 i 3,5), w *Liście Polikarpa do Filipian* (Flp 11,1-4; por. 2 Tes 1,4; 3,15). Cytowany jest w najstarszych dokumentach piśmiennictwa chrześcijańskiego jako jego list, np. przez Ireneusza (*Dialog* 110,2 i 2 Tes 2,3-4). Znajduje się w kanonach II w. (*Kanon Muratoriego*). Świadczenia zewnętrzne w dalszym ciągu zachowują moc i nie należy ich lekceważyć.

b. Zaskakujące jest, że przeciwnicy autentyczności 2 Tes, tak bardzo zwracający uwagę na niezgodności między 1 Tes a 2 Tes, a nie biorą pod uwagę zgodności, które przemawiają na korzyść Pawłowego pochodzenia omawianego listu.

c. Jeżeli się odrzuca Pawłową autentyczność 2 Tes, to jak wyjaśnić wzmiankę o Sylwanie i Tymoteuszu? Czy oni są także nieautentyczni?

d. Co zrobić z autentycznym podpisem Pawła? Trudno tłumaczyć ten szczególnie jedynie pseudonimowym charakterem 2 Tes. Byłaby to pseudonimia czy pseudoepigrafia zbyt naciągana. W takich wypadkach autorzy ksiąg starotestamentalnych wysyłają wyraźne sygnały do czytelnika, które nie pozostawiają najmniejszej wątpliwości (Cyrus u Deuteroizajasza czy aluzje do czasów Antiocha – np. ohyda spustoszenia – w Księdze Daniela), że podszycją się pod pewne imiona. Tutaj natomiast autor wyraźnie utożsamia się z Pawłem. Podpis Apostoła wynikał z konieczności. Apostoł wie o tym, że w Tesalonice rozpowszechniane są jakieś nieautentyczne listy (2 Tes 2,2). Uważa dlatego za wskazane przypieczętować zakończone pismo własnoręcznym pozdrowieniem. Sytuacja jest podobna jak w 1 Kor 16,21 i Kol 4,18. Autograf występuje jeszcze w Ga 6,11 i Flm 19. Jest to środek, przy pomocy którego Paweł chce w pewnych wypadkach uwiarygodnić swoje listy. Takie zjawisko, nawet jeżeli nie było zbyt częste, to jednak znane było w starożytności.⁴⁹ Zgodnie z ówczesnym zwyczajem Apostoł dyktował także ten list swojemu sekretarzowi. Większość autorów listów korzystała z usług pisarza i umieszczała na końcu swój podpis.

e. Wydaje się mało prawdopodobne, żeby słowa: „*Bo najpierw musi przyjść odstępowo i objawić się niegodziwiec, syn zatracenia, który sprzeciwia się i wynosi się ponad wszystko, co boskie i co jest przedmiotem czci. Tak dalece, że zasiądzie w świątyni Boga dowodząc, że sam jest Bogiem*” (2 Tes 2,3b-4) zostały napisane po zburzeniu świątyni jerozolimskiej (70 r. po Chr.). Wypowiedź ta zakłada bowiem jej istnienie. W jaki więc sposób ją

⁴⁹ S. L é g a s s e, *Les Épîtres de Paul aux Thessaloniens (Lectio Divina. Commentaires 7)*, Paris 1999, s. 352.441.

wyjaśnić? Ten szczegół stanowi zresztą piątą Achillesa zwolenników nieautentyczności Pawłowej 2 Tes.⁵⁰

f. Księgi pseudoepigraficzne rzadko powstawały za życia lub krótko po śmierci człowieka, któremu je fałszywie przypisano.⁵¹

* * *

Wszystkie zarzuty, wysunięte przeciw autentyczności 2 Tes, zasługują na uwagę, ale nie znaczy to jeszcze, że ich jedynym wytłumaczeniem musi być odrzucenie jego Pawłowego autorstwa. W wielu wypadkach analizy są jedynie częściowe i z tego względu rzucają cień na wyniki badań z nich wynikające. Ponadto bardzo często ich autorzy nie uwzględniają istotnego wpływu okoliczności, które skłoniły Pawła do takich czy innych wypowiedzi. Chociaż pewne sprawy pozostają nadal niewyjaśnione, nie stanowią wystarczającego powodu do zakwestionowania Pawłowego autorstwa 2 Tes. Dlatego wyjątkowo nieprawdopodobny jest scenariusz nakreślony przez tych, którzy przyjmują, że 2 Tes jest kompozycją pseudograficzną.

Natomiast przekonanie o Pawłowej autentyczności 2 Tes można przyjąć za najlepszą z możliwych hipotez, zwłaszcza gdy bierze się pod uwagę zbieżności literackie oraz pozostałe argumenty. Bardzo łatwo można wysunąć przypuszczenie, że jego autorem był jakiś pisarz chrześcijański po Pawle, ale nie można wyjaśnić, dlaczego taki list został zaakceptowany jako pochodzący od Apostoła.⁵² Z tego względu wielka ilość komentatorów, oceniając argumentów za i przeciw autentyczności, opowiada się za Pawłowym autorstwem 2 Tes.⁵³ Rodzi się co najwyżej pytanie: w jakim sensie Apostoł

⁵⁰ Por. F. B a s s i n, dz. cyt., s. 62.

⁵¹ C.S. K e e n e r, *Drugi List do Tesaloniczan*, s. 461.

⁵² J. M u r p h y – O' C o n n o r, dz. cyt., s. 137.

⁵³ L.-M. D e w a i l l y – B. R i g a u x, *Les Épitres de Saint Paul aux Thessaloniens (La Sainte Bible)*, Paris ²1960, s. 16; B. R i g a u x, *Saint Paul et ses lettres. État de la question*, Paris – Bruges 1962, s. 139-140; L.-M. D e w a i l l y, *La jeune Église de Thessalonique*, Paris, 1963, s. 14; H.-A. E g e n o l f, *Der zweite Brief an die Thessalonicher*, Leipzig 1965, s. 7; O. K u s s, *Paulus. Die Rolle des Apostels in der theologischen Entwicklung der Urkirche*, Regensburg ²1976, s. 107; J.M. C a m b i e r, *Paul et l'église de Tessalonique*, w: *Introduction à la Bible. Vol. III. Les lettres apostoliques*, Paris 1977, s. 42; J. S t ę p i e ń, *Listy do Tesaloniczan*, w: *Listy do Tesaloniczan i pasterskie. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz (PNT, IX)*, Poznań 1979, s. 108-118; F.F. B r u c e, *1 & 2 Thessalonians (Word Biblical Commentary, 45)*, Waco 1982, s. XXXIII-XXXIV; E. Szymanek, *Listy do Tesaloniczan*, w: *Wykład Pisma Świętego Nowego Testamentu*, Poznań 1990, s. 293; R. J e w e t t, dz. cyt., s. 17-18; O. K n o c h, dz. cyt., s. 68; L. M o r r i s, *The First and Second Epistles to the Thessalonians (New International Commentary on the New Testament)*, Grand Rapids MI ²1991; O. d a S p i n e t o l i, *Lettere ai Tessalonesi (Nuovissima versione della Bibbia, 38)*, Cinisello Balsamo: Edizioni Paoline ⁴1992, s. 15-16; A.M. B u s c e m i, *Paolo. Vita – opera e messaggio*, Jerusalem 1996, s. 146; F. B a s s i n, dz. cyt., s. 61; M. O r s a t t i, dz. cyt., s. 29; J.W. R o s ł o n, R. R u b i n k i e w i c z, *Listy do Tesaloniczan*, w: *Wstęp do Nowego Testamentu*, R. R u b i n k i e w i c z (red.), Poznań 1996, s. 331; A. P a c i o r e k, *Paweł Apostoł – Pisma. Część II*, Tarnów ²1997, s. 46-47; D. S z o j d a, dz. cyt., s. 494-495; K. R o

jest autorem tego pisma? Opracował osobiście i bezpośrednio 1 Tes, ale niekoniernie 2 Tes wyszedł w ten sam sposób spod jego pióra. Zastanawiając się nad różnicami w stylu między 1 Tes a 2 Tes, nie można też wykluczyć, że redaktorem drugiego pisma mógł być Sylwan, którego Paweł wyraźnie nazywa współautorem (2 Tes 1,1), albo Tymoteusz.⁵⁴ Paweł w listach na początku wymienia tych, od których także przesyła pozdrowienia. Czyni to w imieniu Sostenesa (1 Kor 1,1) lub Tymoteusza (Flp 1,1; Flm 4). Jednak w dziękczynieniu używa pierwszej osoby liczby pojedynczej: „*Bogu mojemu dziękuję za was*” (1 Kor 1,4; Flp 1,3; Flm 4). Zaskakujące jest natomiast, że w obydwu listach, w których na początku wspomniani są Sylwan i Tymoteusz, oni również przesyłają pozdrowienia (1 Tes 1,1; 2 Tes 1,1), a w dziękczynieniach występuje pierwsza osoba liczby mnogiej: „*Zawsze dziękujemy Bogu za was*” (1 Tes 1,2; por. także 2 Tes 1,3). Trudno przypuścić, iż jest to przypadkowe. Tym bardziej, że w dalszej części listów do Tesaloniczan pojawia się niespodziewanie pierwsza osoba liczby mnogiej (por. 1 Tes 2,18; 3,5; 5,27; 2 Tes 2,5; 3,17), chociaż występuje także pierwsza osoba liczby pojedynczej (1 Tes 2,18; 2 Tes 3,17). Wspomniana liczba mnoga jest wymowna i można ją traktować jako wskazówkę co do autorstwa listów do Tesaloniczan.⁵⁵

AUTENTICITÀ DELLA PRIMA LETTERA DI SAN PAULO APOSTOLO AI TESSALONICESI

R i a s s u n t o

L'autore della Seconda lettera ai Tessalonicesi si presenta espressamente come l'apostolo Paolo, il quale insieme a Silvano e Timoteo scrive alla comunità di Tessalonica dopo aver ricevuto ulteriori notizie circa la sua fede. Fin dai tempi più antichi essa è stata menzionata insieme alla Prima lettera come uno scritto paolino. I primi dubbi circa l'autenticità di questa lettera sorsero solo agli inizi del XIX secolo e poi sono andati sempre più intensificandosi. Il dibattito sull'origine della Seconda lettera ai Tessalonicesi non è ancora chiuso. Un certo numero di studiosi ritiene oggi che la Seconda lettera ai Tessalonicesi è un scritto pseudoepigrafico. Non sia stata composta personalmente da Paolo. Gli argomenti a favore di questa posizione sono numerosi. Il fatto che l'autore, che si presenta come Paolo, accenni a

m a n i u k, A. J a n k o w s k i, L. S t a c h o w i a k, dz. cyt., s. 346; C.S. K e e n e r, dz. cyt., s. 461; W. R a k o c y, *Paweł Apostoł*, s. 145; K. R o m a n i u k, dz. cyt., s. 296.

⁵⁴ „Since Paul, Silvanus and Timothy are named together as joint-authors of the letters, it is *prima facie* conceivable that Silvanus and Timothy played a responsible part along with Paul in the composition” (F.F. B r u c e, dz. cyt., s. XXXII). Por. K.P. D o n f r i e d, *The Cults of Thessalonica and the Thessalonians Correspondence*, NTS 31 [1985], s. 336-356.

⁵⁵ „All of them are best explained by the supposition that they are Paul's personal additions, whether inserted by him orally as the letters were being dictated or appended – possibly in his own hand – when they were being read over after completion. The inclusion of his name in the prescripts and especially his signature at the end of the second letter would provide evidence enough that the contents as a whole were approved by him, whoever was responsible for the actual composition” (F.F. B r u c e, dz. cyt., s. XXXIII).

lettere passare come sue, tradisce un'epoca in cui l'autorità dell'apostolo è già grande e si tende ad attribuire a lui scritti non suoi. Le somiglianze terminologiche e tematiche sono tutt'altro che una prova di autenticità. È difficile infatti che uno scrittore creativo come Paolo si sia ripetuto in un modo così pedissequo. Ma è soprattutto l'eschatologia della lettera a suscitare dubbi e perplessità. È noto che a un certo punto il ritardo della parusia creò problemi in alcuni circoli del cristianesimo primitivo, e la credenza in un ritorno imminente del Signore dovette essere ridimensionata. Tuttavia ciò si verificò in un'epoca successiva alla morte di Paolo. Ma molti studiosi ritengono ancora oggi che le somiglianze della Seconda con la Prima lettera ai Tessalonicesi si spieghino senza difficoltà se è stata scritta da Paolo poco dopo di essa. Le differenze di stile e di tono e la mutata prospettiva dottrinale sono dovute al fatto che nel frattempo la situazione della comunità è mutata. Paolo è venuto a sapere che le sue parole circa la parusia sono state fraintese e si affrettò a chiarire il suo pensiero. Anche la persecuzione sembrava un male inguaribile. Paolo, nella sua risposta, ha bisogno di darne una giustificazione teologica (il giudizio di Dio e il regno). L'aspirazione al giudizio e alla parusia è giustificata dal clima di angosce e di angustie causato dalle persecuzioni, ma la data del grande giorno è indeterminata e quindi incerta, ha detto Paolo nella Prima lettera (5,1-3); ora può precisare che deve essere preceduta da segni premonitori: la manifestazione dell'anticristo. Alla parusia dell'avversario seguiranno l'esplosione e la piena affermazione del mistero dell'iniquità. Ma sarà un'affermazione effimera.